

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 lutego 2015 r.,
sprawy **Z. S.**,
skazanego za przestępstwo z art. 299 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...],
z dnia 13 maja 2014 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.,
z dnia 17 października 2013 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 17 października 2013 r., Z. S. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzono mu karę roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 maja 2014 r., po rozpoznaniu między innymi apelacji obrońcy oskarżonego Z. S., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że przyjął, iż podstawę orzeczonego środka karnego stanowi art. 299 § 7 k.k. oraz z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował art. 294 § 1 k.k.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego Z. S. podnosząc zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k. i art. 458 k.p.k., a także obrazy prawa materialnego tj. art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 28 § 1 k.k.

W konkluzji skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego Z. S. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądowych, które ze względu na doniosłość wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się i funkcjonować w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, lecz na tyle istotne i rażące naruszenia prawa, do jakich doszło w postępowaniu odwoławczym, że w konsekwencji mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu II instancji. Niedopuszczalne jest natomiast podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji.

Wywiedziona w niniejszej sprawie skarga kasacyjna zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej w pełni przez Sąd odwoławczy oceny materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń faktycznych. W szczególności wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja nie zawiera takich zarzutów procesowych, które mogłyby wskazywać, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., czy też art. 457 § 3 k.p.k. W przedmiotowej sprawie kasacja została skonstruowana w taki sposób, że zarzuty dotyczą wyroku Sądu pierwszej instancji, a autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów kasacji wskazać należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. może być bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten prowadził postępowanie dowodowe, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca albo wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym, a zatem gdy zmienił wyrok Sądu I instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. W realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, który dokonał prawidłowej oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów i wyciągnął z niej trafne wnioski. Korekta orzeczenia Sądu I instancji w odniesieniu do osoby skazanego Z. S. polegała bowiem wyłącznie na powołaniu właściwej podstawy prawnej orzeczonego środka karnego oraz wyeliminowania z opisu czynu w zakresie czynów „bazowych” art. 294 § 1 k.k. W tym kontekście przypomnieć skarżącemu jedynie wypada, że – jak ustalił Sąd I instancji – Z. S. zdawał sobie sprawę z możliwości nielegalnego pochodzenia pieniędzy krążących w obiegu, o czym przekonuje chociażby analiza jego wyjaśnień. Skazany sam bowiem wyjaśnił, że pieniądze te pochodzą z wyłudzeń czekowych popełnionych przez J. G., a tym samym potwierdził swoją świadomość genezy przestępczego procederu. Skoro natomiast strona podmiotowa omawianego przestępstwa obejmuje umyślność zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego jak i ewentualnego, czego zresztą skarżący w kasacji nie kwestionuje, to postawionego w tym zakresie zarzutu nie sposób uznać za zasadnego.

Tożsama argumentacja przesądza o bezzasadności wywodów obrońcy w kwestii pozostawiania przez skazanego „w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego”. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że to Z. S. otworzył dla S. M. firmę i fikcyjnie zatrudniał w niej pracowników, a jednocześnie miał świadomość uczestnictwa tej firmy w operacjach przelewania pieniędzy z konta na konto w różnych bankach. Tym samym twierdzenie, że skazany działał w błędzie nie może odnieść oczekiwanego skutku.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. to zauważyć należy, że przepis ten określa ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów

ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu, o której ten przepis stanowi, czyniłoby taki zarzut formalnie poprawnym (zob. np. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10, Lex nr 736755*). Zarzut obrazy wskazanego przepisu obrońca skazanego powiązał zaś z zarzutem naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. nie dostrzegając, że jego naruszenia może dopuścić się jedynie sąd dokonujący własnych ustaleń faktycznych. Z naruszeniem art. 410 k.p.k. mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy sąd opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnej mierze natomiast dokonanie oceny dowodów i oparcie się na określonych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 410 k.p.k. Z powyższych względów stawianie takiego zarzutu Sądowi Apelacyjnemu w niniejszej sprawie również nie może być skuteczne.

Podobnie, nie sposób uznać, że również zarzut obrazy art. 424 k.p.k. ma charakter kasacyjny, skoro przepis ten odnosi się do uzasadnienia wyroku Sądu I instancji i odpowiednie zastosowanie znajduje w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu II instancji jedynie wtedy, gdy Sąd ten zmienia zaskarżone orzeczenie i dokonuje własnej oceny zebranych w sprawie dowodów i własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od tych, które poczynił Sąd pierwszej instancji. Taka natomiast sytuacja – o czym była nowa powyżej – nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie i dlatego też zarzut obrazy przez Sąd Apelacyjny art. 424 k.p.k. nie jest trafny.

W kwestii przypisania Z. S. popełnienia przestępstwa w formie współsprawstwa konieczne staje się odesłanie skarżącego tak do pisemnych motywów Sądu I instancji (s. 35-36 *uzasadnienia*), jak i Sądu odwoławczego (s. 16 *uzasadnienia*). W tym miejscu wystarczające zaś wydaje się przypomnienie, że aktywność skazanego, w tym założenie własnej działalności i udostępnienie rachunku swojego przedsiębiorstwa, z którego dokonywano fikcyjnych wypłat wynagrodzeń, stanowiło istotne dopełnienie działań pozostałych współdziałających z nim osób.

Podnoszona w kasacji kwestia rozmiaru orzeczonej wobec skazanego kary pozbawienia wolności winna w zasadzie pozostać poza zakresem rozpoznania Sądu Najwyższego, skoro w istocie obrońca skazanego stawia w tym punkcie zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności. Tym samym przypomnieć należy jedynie, że na s. 36-37 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji szczegółowo omówiono przesłanki wpływające na wymiar orzeczonej wobec Z. S. kary, a ta część orzeczenia Sądu *a quo* została również poddana kontroli Sądu Apelacyjnego (*s. 16 uzasadnienia*).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.